



Medexpress, 2021-05-31 13:03

Ratownicy: Jeśli MZ nie spotka się z nami, to zorganizujemy protest



Fot. Thinkstock/Getty Images

Epidemia koronawirusa ciągle trwa. Na całym świecie odnotowano ponad 170 mln zakażeń. W Polsce 2 872 283 jest zakażonych. W Polsce zaszczepiono już ponad 19 mln osób. O to, jak radzą sobie ratownicy podczas obecnej sytuacji epidemiologicznej, zapytaliśmy Krzysztofa Wilczka z Ogólnopolskiego Związku Ratowników Medycznych.

- Obecnie pandemia wyhamowuje. Choć mamy mniej zakażonych osób, to uważam, że nie należy luzować obowiązujących obostrzeń. Z niepokojem obserwujemy działania Ministerstwa Zdrowia, które powoli znosi restrykcje. Chyba uznaje, że to już koniec pandemii. Uważam, że resort zdrowia podejmuje pochopne działania. Politycy sugerują, aby zamiast czasu epidemicznego wprowadzić czas przedepidemiczny. Uważam, że to krok w złym kierunku. W Wielkiej Brytanii, gdzie szybko poluzowano obostrzenia, doszło do wzrostu zakażonych osób. Nie chciałbym, aby w Polsce doszło do podobnej sytuacji - powiedział Krzysztof Wilczek.

- Szkoda, że MZ nie bierze pod uwagę głosu ratowników medycznych, którzy sprzeciwiają się znoszeniu

restrykcji. Niestety resort zdrowia nie chce się z nami spotkać, aby porozmawiać o sytuacji epidemiologicznej oraz dodatkach. Dodam, że w tabelce ustawy o minimalnych wynagrodzeniach ratownicy zostali ujęci jako inne zawody medyczne. Przydzielono nam najniższe współczynniki płacowe. Co więcej docierają do nas głosy, że MZ chce odwołać 100 proc. dodatek dla ratowników pracujących w PRM - dodał.

Ratowników niepokoi fakt, że coraz mniej ludzi chce się szczepić przeciw COVID-19. - Choć rząd ostatnio promuje szczepienia, to niewielu ludzi chce się zaszczepić. Wiele osób rezygnuje z drugiej dawki szczepionki - powiedział Wilczek. - Obawiam się, że w końcu pojawi się polska mutacja koronawirusa. Ponadto luzowanie obostrzeń oraz niezaszczepienie odpowiedniej liczby osób może doprowadzić do czwartej fali koronawirusa. Boję się tej fali. Tym bardziej, że na Śląsku podczas trzeciej fali koronawirusa, nie znam medyka, który nie straciłby kogoś bliskiego. Ważna dla mnie osoba zmarła w ciągu 5 dni od wykrycia zakażenia. Koronawirus to poważna choroba. Ratownicy przekonali się o tym na własnej skórze - dodał.

Ratownicy poprosili o spotkanie z ministrem zdrowia, aby porozmawiać o sytuacji epidemiologicznej w kraju i bieżących problemach. Ostrzegają, że jeśli MZ nie spotka się z nimi w najbliższym czasie, to zorganizują protest.

Przypomnijmy:

W poniedziałek MZ poinformowało na Twitterze o 333 nowych i potwierdzonych przypadkach zakażenia koronawirusem z województw: mazowieckiego (54), dolnośląskiego (33), śląskiego (32), wielkopolskiego (32), łódzkiego (24), pomorskiego (24), zachodniopomorskiego (20), małopolskiego (19), opolskiego (15), lubelskiego (13), świętokrzyskiego (13), podlaskiego (11), podkarpackiego (10), kujawsko-pomorskiego (9), lubuskiego (9), warmińsko-mazurskiego (9). 6 zakażeń to dane bez wskazania adresu, które zostaną uzupełnione przez inspekcję sanitarną.

Z powodu koronawirusa zmarło 5 osób, natomiast z powodu współistnienia COVID-19 z innymi schorzeniami zmarły 2 osoby. Liczba zakażonych koronawirusem: 2 872 283/ 73 745 (wszystkie pozytywne przypadki/w tym osoby zmarłe).

W związku z korektami wprowadzanymi na bieżąco przez laboratoria w systemie EWP, globalna liczba zakażeń i zgonów od początku pandemii może nie być sumą kolejnych dziennych zakażeń lub zgonów.

Źródło: MZ, Twitter